

# Justyna Karaźniewicz

---

## Mediacja jako przejaw konsensualizmu w postępowaniu karnym

---

Studia Prawnoustrojowe nr 10, 85-96

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Justyna Karaźniewicz**

Zakład Procesu Karnego

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## **Mediacja jako przejaw konsensualizmu w postępowaniu karnym**

Przestępstwo stanowiące podstawę wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego narusza dobra na wielu płaszczyznach. Nie ulega wątpliwości, iż niezależnie od typu czynu zabronionego, godzi on w obowiązujący w państwie system prawny, będący podstawą prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego. Przestępstwo narusza również konkretne dobra prawne, wartości, które z woli społeczeństwa objęte zostały ochroną prawnokarną. Zdecydowana większość czynów zabronionych godzi nie tylko w dobra, które określić można jako ogólnospołeczne (np. prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych, bezpieczeństwo powszechne, bezpieczeństwo państwa i jego organów), ale również w takie, które przynależne są konkretnym jednostkom. Jako klasyczne przykłady takich czynów można wskazać przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu czy przeciwko wolności. W takich sytuacjach najistotniejszy jest fakt wyrządzenia szkody lub krzywdy konkretnej jednostce, zaś ogólnospołeczny i ogólnoprawny wymiar czynu schodzi na dalszy plan.

Wskazane wyżej wielopłaszczyznowe oddziaływanie przestępstwa powoduje potrzebę dostosowania reakcji prawnej do powstałego skutku. Oznacza to konieczność właściwego określenia zarówno celów kary kryminalnej, jak też całego postępowania karnego, które prowadzi do jej wymierzenia. Określając istotę kary kryminalnej, podkreśla się, iż stanowi ona konsekwencję popełnienia przestępstwa, która zawiera w sobie określoną dolegliwość i wyraża dezaprobatę wobec czynu i jego sprawcy<sup>1</sup>. Akcentuje się więc funkcję sprawiedliwościową kary stanowiącej odpłatę za popełniony czyn. Współczesne systemy procesowe coraz silniej akcentują jednak konieczność wzmocnienia pozostałych funkcji kary (pozytywnej prewencji generalnej oraz indywidualnej) oraz rozszerzenia pojęcia sprawiedliwości.

---

<sup>1</sup> A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2008, s. 107.

Obok klasycznego wymiaru sprawiedliwości retributywnej, w połowie lat siedemdziesiątych XX w. pojawiła się idea sprawiedliwości naprawczej (*restorative justice*). Podstawą tej koncepcji jest stwierdzenie, iż przestępstwo to czyn, który godzi nie tylko w ustalone normy prawa karnego, ale także prowadzi do nieusprawiedliwionej krzywdy innych osób<sup>2</sup>. Istnieje więc konieczność uwzględnienia w procesie wymiaru sprawiedliwości tej szkody i krzywdy wyrządzonej przestępstwem, czyli skoncentrowania procesu w równym stopniu na sprawiedliwym zaspokojeniu interesów pokrzywdzonego. Dzięki tej idei postępowanie karne znacznie szerzej otworzyło się na pokrzywdzonego i jego oczekiwania.

Potrzeba brania pod uwagę ofiary przestępstwa znajduje swoje odzwierciedlenie w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., który do celów postępowania karnego zalicza również uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Obecnie obowiązujące prawo karne procesowe przewiduje wiele instytucji i środków, które stanowić mają gwarancję realizacji powyższego zadania. Podstawowym uprawnieniem pokrzywdzonego jest prawo bycia stroną (*ex lege* w postępowaniu przygotowawczym, a w postępowaniu jurysdykcyjnym w charakterze oskarżyciela posiłkowego lub prywatnego) i wynikające z takiego statusu możliwości aktywnego oddziaływania na przebieg procesu. Poza tym pokrzywdzony został wyposażony również w inne uprawnienia, które bezpośrednio wynikają z faktu pokrzywdzenia. Jednym z nich jest prawo do inicjowania i udziału w mediacji, swoistym porozumieniu ze sprawcą przestępstwa, które daje pokrzywdzonemu największą możliwość realnego wpływania na wynik postępowania<sup>3</sup>. Zgodnie z treścią art. 23a § 1 k.p.k. sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator może z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym.

Mediacja jest instytucją opartą na pośrednictwie bezstronnego mediatora, którego zadaniem jest skłanianie stron konfliktu wynikłego z przestępstwa (a więc sprawcy oraz pokrzywdzonego) do dobrowolnego rozwiązania tego konfliktu i uregulowania jego następstw w drodze porozumienia<sup>4</sup>. Wzmocnienie roli ofiary przestępstwa polega w tym wypadku na przyznaniu jej prawa do inicjowania i udziału w porozumieniu ze sprawcą, w wyniku którego może uzyskać nie tylko satysfakcję moralną (przeproszenie, wyjaśnienie motywów działania), ale również zadośćuczynienie materialne. Kon-

---

<sup>2</sup> D. Wójcik, *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary*, Warszawa 1999, s. 22–24; M. Płatek, *Teoria sprawiedliwości naprawczej*, [w:] M. Płatek, M. Fajst (red.), *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, Warszawa 2005, s. 77–81.

<sup>3</sup> J. Consedine, *Sprawiedliwość naprawcza*, Warszawa 2004, s. 15; A. Murzynowski, *Rola mediacji w osiąganiu sprawiedliwości naprawczej*, [w:] M. Płatek, M. Fajst (red.), op. cit., s. 59–62.

<sup>4</sup> Tak również S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 492.

sensualizm mediacyjny niesie ze sobą korzyści nie tylko dla pokrzywdzonego, ale również dla samego sprawcy, który ma możliwość pojednania się z ofiarą swego czynu i zachowania wyrażającego skruchę, stanowiącego okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Na porozumieniu między sprawcą i ofiarą korzysta także cały wymiar sprawiedliwości dzięki skróceniu i uproszczeniu postępowania.

Zalety mediacji zdają się być nieocenione. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że liczba postępowań w sądach powszechnych zakończonych w wyniku postępowania mediacyjnego stale i wyraźnie wzrasta. Na potwierdzenie tej tezy wskazać można, iż o ile w roku 1998 spraw takich było zaledwie 10, to w 2002 r. liczba takich postępowań przekroczyła już granicę tysiąca (dokładnie było ich 1021). Od tego czasu spraw kierowanych do mediacji jest coraz więcej i w każdym roku, począwszy od 2002 r., obserwuje się zwiększenie ich liczby w porównaniu z rokiem poprzednim o około tysiąc. Największy skok zaobserwować było można w 2004 r., w którym odnotowano ich 3569, co oznacza wzrost w stosunku do roku 2003 o ponad 1700 spraw<sup>5</sup>.

Z przytoczonych danych statystycznych wyraźnie wynika, że mediacja jest coraz częściej stosowana. Z drugiej jednak strony – odnosząc wskazane liczby do ilości spraw prowadzonych ogółem przez polskie sądy – jest to znikomy odsetek<sup>6</sup>. Można postawić zatem pytanie, czy mediacja, tak zachwalana przez teoretyków prawa, jest w wystarczającym stopniu wykorzystywana w postępowaniu karnym, a jeśli nie – czy stan taki wynika z normatywnych ograniczeń stosowania tej instytucji, czy też z faktycznego jej ograniczania przez praktykę. Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie nie jest celem niniejszego opracowania, które w założeniu ma jedynie być punktem wyjścia do rozważań nad instytucją mediacji i szeroko rozumianego konsensualizmu w polskim procesie karnym.

Analizę normatywną postępowania mediacyjnego skoncentrować należy na kilku zasadniczych elementach. Należą do nich: zakres przedmiotowy mediacji, uczestnicy postępowania mediacyjnego i ich rola oraz sposoby zakończenia postępowania mediacyjnego i ich wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej.

Pierwszym ważnym zagadnieniem jest kwestia, które sprawy mogą być skierowane do mediacji. Na wstępie należy wyraźnie podkreślić, iż przepisy (ani kodeksowe, ani zawarte w rozporządzeniu wykonawczym dotyczącym mediacji<sup>7</sup>) nie wprowadzają żadnych ograniczeń co do typu spraw, które

<sup>5</sup> Dane opracowane przez Wydział Statystyki Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, [online] <[www.ms.gov.pl/statystyki](http://www.ms.gov.pl/statystyki)>, dostęp: grudzień 2009.

<sup>6</sup> Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, iż liczba osób osadzonych w 1998 r. przekraczała 280 tys.; w 2002 r. powyżej 400 tys., a w 2004 wynosiła około 550 tys. osób.

<sup>7</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. nr 108, poz. 1020).

mogą być skierowane do postępowania mediacyjnego. Konsekwencją takiego rozwiązania jest przyznanie organowi procesowemu (sądowi, prokuratorowi lub nieprokuratorskiemu organowi prowadzącemu dochodzenie) nieograniczonej możliwości przekazywania do mediacji wszystkich prowadzonych spraw. Przepisy nie tylko nie wprowadzają ograniczenia przedmiotowego w oparciu o typy czynów zabronionych, ale również nie formułują żadnych przesłanek odnoszących się czy to do warunków przedmiotowych czynu, czy do osoby sprawcy, które można by uznać za kryteria kwalifikowania spraw do postępowania mediacyjnego.

Odnosząc się do zakresu przedmiotowego spraw kierowanych do mediacji, warto zwrócić uwagę na zmianę ustawowej regulacji tej instytucji dokonaną w 2003 r. Początkowo mediacja dopuszczalna była tylko w postępowaniu przygotowawczym, a prokurator miał prawo skierowania sprawy do takiego postępowania jedynie wówczas, kiedy miało to znaczenie dla wystąpienia do sądu z odpowiednim wnioskiem. Tzw. nowela styczniowa<sup>8</sup> zniósła powyższe ograniczenie, rozciągając możliwość stosowania mediacji na wszystkie stadia postępowania, niezależnie od charakteru przestępstwa i innych czynników wpływających na dopuszczalność wystąpienia przez prokuratora z odpowiednim wnioskiem do sądu. W obecnie obowiązującym stanie prawnym mediacje można stosować nie tylko wtedy, gdy istnieje możliwość warunkowego umorzenia postępowania, skazania bez rozprawy czy dobrowolnego poddania się karze, ewentualnie zawarcia ugody w postępowaniu prywatnoskargowym<sup>9</sup>.

W doktrynie formułowane są jednak warunki, które zdaniem komentatorów powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o skierowaniu lub odstąpieniu od przekazania sprawy do postępowania mediacyjnego. Wywodzą się one z istoty i celu tej instytucji. Wskazuje się, iż intencją ustawodawcy było doprowadzenie do przekazywania do mediacji tych wszystkich spraw, w których ewentualne porozumienie między oskarżonym a pokrzywdzonym może mieć znaczenie dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy<sup>10</sup>. Należy więc przyjąć, iż do mediacji powinny trafiać sprawy, w których istnieje realna szansa na pojednanie między sprawcą a ofiarą przestępstwa, zaś zawarte porozumienie miałyby wpływ na treść orzeczenia kończącego sprawę lub choćby na przyspieszenie jej wydania<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. zmieniająca przepisy k.p.k. od 1 lipca 2003 r. (Dz.U. nr 17, poz. 155).

<sup>9</sup> Zob. także: S. Waltoś, *Główne nurty nowelizacji procedury karnej*, „Panstwo i Prawo” 2003, nr 4, s. 5.

<sup>10</sup> K. Lewczuk, *Rola sądu w konsensualnym zakończeniu procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 4, s. 141.

<sup>11</sup> Tak również D. Kuzelewski, *Wpływ prawa karnego materialnego na mediację między pokrzywdzonym i oskarżonym – wybrane aspekty*, [w:] Z. Cwiakalski, G. Artymiak (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2009, s. 342.

Praktyka wykazała, że najlepsze efekty mediacyjne występują w sprawach: bójki, pobicia, uszkodzenia ciała, groźby karalnej, zmuszania do określonego zachowania się, przestępstw przeciwko mieniu, zniesławienia, zniewagi, naruszenia nietykalności cielesnej i znęcania<sup>12</sup>. Ponadto wskazuje się, iż do mediacji powinny być kierowane sprawy, których okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości<sup>13</sup>. W zakresie przesłanek przedmiotowych w doktrynie wyłącza się celowość prowadzenia mediacji w sprawach o przestępstwa popełnione w związku z działaniem przestępczości zorganizowanej<sup>14</sup>.

Istotne znaczenie ma charakter konfliktu między stronami, który legł u podstaw popełnienia czynu. Doświadczenie pokazuje bowiem, że w przypadku przestępstw będących skutkiem wieloletnich konfliktów istnieje niewielka szansa, aby postępowanie mediacyjne odniosło trwałe, pozytywne skutki. Efektywna mediacja ma miejsce najczęściej wówczas, gdy przestępstwo miało charakter jednostkowy, przypadkowy, a jego podłożem były codzienne międzyludzkie nieporozumienia, zwłaszcza w małych, zamkniętych społecznościach.

Kluczowe znaczenie dla powodzenia mediacji mają również właściwości osobiste i zachowanie obu jej stron. Postawa oskarżonego, który nie zaprzecza zdarzeniu i swojej w nim roli oraz okazuje skruchę, jest pozytywną podmiotową przesłanką skutecznej mediacji<sup>15</sup>. Podstawą wyłączenia postępowania mediacyjnego powinien być natomiast wysoki stopień demoralizacji sprawcy, znaczne nasilenie agresji i niski poziom empatii. Z drugiej strony analizie należałoby poddać również zachowanie pokrzywdzonego. Nadmierna postawa roszczeniowa, brak skłonności do kompromisu oraz wrogie nastawienie do sprawcy mogą stanowić przesłanki negatywne do podjęcia decyzji o skierowaniu sprawy do mediacji<sup>16</sup>.

Ze wskazanych postulatów wynika, że niezależnie od ustawowego zagrożenia przewidzianego za dany czyn, organ prowadzący postępowanie powinien w każdym wypadku dokonać analizy przestępstwa, okoliczności jego popełnienia oraz motywów działania sprawcy, a także postawy obu stron

<sup>12</sup> A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2004, s. 11–12; M. Fajst, M. Niełacznna, *System mediacji w Polsce – słabość regulacji czy organizacji?*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, nr 2, s. 217.

<sup>13</sup> Pogląd ten koresponduje z wyraźnym zapisem § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (Dz.U. nr 56, poz. 591 z późn. zm.). Wskazuje on, iż do postępowania mediacyjnego kieruje się w szczególności sprawy, których istotne okoliczności nie budzą wątpliwości.

<sup>14</sup> A. Rękas, *Mediacja w praktyce wymiaru sprawiedliwości – szanse i zagrożenia*, [w:] *Mediacja w polskiej rzeczywistości. Materiały z konferencji naukowej, zorganizowanej w dniu 11.09.2002 r w Łodzi*, Łódź 2003, s. 39–40.

<sup>15</sup> E. Bienkowska, B. Czarnecka-Dzieluk, D. Wójcik, *Postępowanie mediacyjne w świetle kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998, s. 244–245; A. Gorczyńska, *Mediacja w postępowaniu przygotowawczym*, „Państwo i Prawo” 2007, z. 6, s. 118.

<sup>16</sup> A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym...*, s. 11–12.

konfliktu w odniesieniu do możliwości pojednania się oskarżonego i pokrzywdzonego i zakończenia postępowania z uwzględnieniem wyników porozumienia. Warto przy tym podkreślić, iż mediacja ma służyć przede wszystkim interesom pokrzywdzonego, w związku z czym głównym czy wręcz jedynym kryterium nie mogą być korzyści wynikające z porozumienia dla oskarżonego<sup>17</sup>.

Drugim zagadnieniem, które przesądzać może o powszechności i skuteczności mediacji, jest kwestia podmiotów uczestniczących w takim postępowaniu. Zgodnie z treścią art. 23a § 1 k.p.k. z inicjatywą skierowania sprawy do mediacji mogą wystąpić dwie grupy podmiotów. Po pierwsze, jest nim organ prowadzący postępowanie, a więc sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub – na podstawie art. 325i § 2 k.p.k. – nieprokuratorski organ prowadzący dochodzenie. Po drugie, z wnioskiem o przeprowadzenie mediacji może wystąpić pokrzywdzony lub oskarżony. Niezależnie od tego, od kogo pochodzi inicjatywa, do wdrożenia postępowania mediacyjnego muszą być spełnione dwa warunki. Przede wszystkim wymagana jest zgoda obu stron konfliktu, a więc zarówno pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Druga przesłanka odnosi się do podmiotu podejmującego ostateczną decyzję w sprawie skierowania sprawy do mediacji. Uprawnienie to zostało przyznane organowi procesowemu, prowadzącemu postępowanie na danym jego etapie.

Warunkiem realizowania przez pokrzywdzonego i oskarżonego przyznanego im prawa do inicjowania postępowania mediacyjnego jest wiedza o przysługujących im uprawnieniach. Warto w tym miejscu wskazać, iż przepisy nie nakładają na organy procesowe bezwzględnego obowiązku udzielenia stronom informacji o prawie do wystąpienia z wnioskiem o skierowanie sprawy do mediacji. Obowiązek taki należy jednak konstruować na podstawie art. 16 § 2 k.p.k., który zobowiązuje organy do udzielania uczestnikom postępowania informacji o przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi, ale w ocenie organu jest to nieodzowne. Praktyka wychodzi naprzeciw takiemu postulatowi, o czym świadczą pouczenia o takim prawie zawarte zarówno w „Pouczeniu pokrzywdzonego o podstawowych uprawnieniach i obowiązkach”, jak i w „Pouczeniu podejrzanego uprawnieniach i obowiązkach”, wręczanych stronom na piśmie przed pierwszym przesłuchaniem.

Warunkiem skierowania sprawy do mediacji jest identyfikacja pokrzywdzonego z danym czynem zabronionym. Nie ma więc możliwości przeprowadzenia mediacji przy przestępstwach godzących w dobra abstrakcyjne, takie jak ludzkość, pokój, bezpieczeństwo czy integralność państwa lub dobro wymiaru sprawiedliwości<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Tak również M. Płatek, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym. Argumenty zgłoszone na rzecz i przeciw mediacji na tle doświadczeń międzynarodowych*, [w:] *Mediacja w polskiej rzeczywistości...*, s. 54–55.

<sup>18</sup> E. Bienkowska, *Mediacja w polskim prawie karnym. Charakterystyka regulacji prawnej*, „Przegląd Prawa Karnego” 1998, nr 18, s. 27.

Z definicji pokrzywdzonego, zawartej w art. 49 k.p.k., wynikać mogą pewne wątpliwości co do możliwości, a tym bardziej zasadności i celowości przeprowadzenia mediacji w sytuacji, w której pokrzywdzonym nie jest osoba fizyczna, ale osoba prawna lub instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna. Przepisy nie ograniczają możliwości przeprowadzenia mediacji w takich sytuacjach<sup>19</sup>, powstaje jednak pytanie o wymiar takiej mediacji i jej istotę. Nie ulega wątpliwości, że porozumienie pomiędzy oskarżonym a reprezentantem osoby prawnej bądź instytucji będzie mogło odnosić się do kwestii naprawienia szkody lub innego zadośćuczynienia. Trudno chyba jednak oczekiwać prawdziwego pojednania w wymiarze psychologicznym. Jednocześnie słusznie wskazuje się, iż aby mediacja odniosła pozytywny skutek, sprawca powinien być przekonany, że „reprezentant instytucji jest rzeczywiście przejęty faktem popełnienia przestępstwa i zachowuje się tak, jakby jego samego dotknęły skutki czynu”<sup>20</sup>.

Inny problem pojawić się może w związku z zastępstwem procesowym pokrzywdzonego. Treść art. 23a k.p.k. przesądza, iż stroną postępowania mediacyjnego jest pokrzywdzony. Powstać może jednak pytanie, czy takie same prawa w zakresie mediacji mają osoby uprawnione do wykonywania praw pokrzywdzonego. Sytuacje takie występują w wypadku śmierci pokrzywdzonego (lub oskarżyciela posiłkowego lub prywatnego), braku pełnej zdolności do czynności procesowych pokrzywdzonych małoletnich lub ubezwłasnowolnionych, a także pokrzywdzonych, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia lub inne czynniki są osobami nieporadnymi.

Dopuszczalność mediacji została wyraźnie stwierdzona tylko w jednym z powyższych przypadków. Sąd Najwyższy uznał, iż osoby najbliższe wykonujące prawa zmarłego pokrzywdzonego (lub oskarżyciela posiłkowego czy prywatnego) mogą pojednać się ze sprawcą<sup>21</sup>. W sytuacji, w której brak jest osób najbliższych dla zmarłego pokrzywdzonego (lub osoby takie nie zostały ujawnione), prokurator działający z urzędu, wykonując prawa, które przysługiwałyby zmarłemu pokrzywdzonemu, nie ma jednak możliwości wystąpienia w postępowaniu mediacyjnym w charakterze strony. Prokurator występuje w takiej sytuacji jako rzecznik interesu społecznego, a nie strona, która doznała pokrzywdzenia. W pozostałych przypadkach brak jest jednoznacznej odpowiedzi na postawione wyżej pytanie. Wydaje się jednak, iż przedstawiciel ustawowy czy osoba, pod której pieczęą pozostaje pokrzywdzony, nie powinna odbierać pokrzywdzonemu prawa do decydowania o skierowaniu sprawy

<sup>19</sup> Brak takiego ograniczenia akceptowany jest również przez przedstawicieli doktryny i praktykę. Zob. m.in.: A. Gaberle, *Alternatywne środki stosowane wobec nieletnich*, „Mediator” 2002, nr 1, s. 9; E. Bienkowska, *Poradnik mediatora*, Warszawa 1999, s. 53–54; D. Kuźelewski, op. cit., s. 346.

<sup>20</sup> B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, *Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań*, Warszawa 2001, s. 130.

<sup>21</sup> Uchwała SN z 30 września 2003 r., I KZP 19/03, OSNKW 2003, z. 9–10, poz. 78.



wy do mediacji i wynikach jej przeprowadzenia. Należy jednak opowiedzieć się za stanowiskiem, zgodnie z którym konieczne jest uzyskanie zgody takiej osoby na skierowanie sprawy do mediacji i jej udział w posterowaniu mediacyjnym nie zamiast, ale obok pokrzywdzonego, jak również akceptacja warunków końcowego porozumienia mediacyjnego<sup>22</sup>.

Niezależnie od tego, od kogo pochodzi inicjatywa przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, ostateczną decyzję podejmuje organ procesowy. Rozstrzygnięcie w przedmiocie wdrożenia mediacji zapada w formie postanowienia, które jednak nie podlega zaskarżeniu. Wydaje się, iż nie jest to rozwiązanie w pełni uzasadnione<sup>23</sup>. Argumentem, który przemawia za utrzymaniem niezaskarżalności postanowienia w przedmiocie mediacji, jest obowiązujące obecnie rozwiązanie, zgodnie z którym sprawa może być skierowana do postępowania mediacyjnego na każdym etapie procesu. Wprowadzenie wyraźnego zapisu umożliwiającego zaskarżanie decyzji odmawiających skierowania sprawy do mediacji byłoby jednak wzmocnieniem uprawnień stron procesowych i pokreśleniem istoty analizowanej instytucji.

Ostatnią kwestią, na jaką należy zwrócić uwagę, a która przesądzać może o skuteczności mediacji, jest wpływ jej wyniku na ostateczne rozstrzygnięcie w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Celem mediacji jest doprowadzenie do porozumienia pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, w szczególności do pojednania między stronami konfliktu i sprecyzowania satysfakcjonującej obie strony formy reakcji na przestępstwo. Mediacja nie jest jednak prowadzona przed organem procesowym i działania uczestników takiego postępowania nie są czynnościami procesowymi. Uгода zawarta przed mediatorem nie jest traktowana jako ugoda sądowa, w związku z czym nie stanowi ona tytułu egzekucyjnego i nie można nadać jej klauzuli wykonalności<sup>24</sup>. Mediacja spełnia wobec procesu karnego rolę pomocniczą, a jej wynik nie jest formalnie wiążący dla organu procesowego.

Nie oznacza to jednak, że rezultat porozumienia sprawcy i pokrzywdzonego nie ma wpływu na dalszy tok postępowania i jego zakończenie. Wśród dyrektyw sądowego wymiaru kary, obok nakazu uwzględnienia m.in. motywacji, sposobu zachowania się sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych czy też rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw czynu, ustawodawca zamieścił również obowiązek uwzględnienia pozytywnych wyników mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą. Sąd, wymierzając karę, zobowiązany jest więc brać pod uwagę wyniki mediacji, natomiast wybór sposobu i zakre-

<sup>22</sup> Tak również D. Kuźelewski, op. cit., s. 348.

<sup>23</sup> Tak również K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Lublin 2006, s. 143; R. Koper, *Postępowanie mediacyjne a skazanie oskarżonego bez rozprawy*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 11–12, s. 62.

<sup>24</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 56.

su oddziaływania takiego porozumienia na ostateczne rozstrzygnięcie należy do organu procesowego.

Przepisy zarówno kodeksu karnego, jak i kodeksu postępowania karnego przewidują pewne szczególne możliwości uwzględnienia pozytywnych wyników mediacji, oprócz zaliczenia takiego porozumienia do okoliczności łagodzących.

Zgodnie z treścią art. 60 § 2 pkt 1 i 2 k.k. pojednanie się z pokrzywdzonym, a nawet starania o naprawienie szkody pomimo braku pojednania mogą stanowić podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Pozytywne wyniki mediacji mogą także zdecydować o zastosowaniu środka probacyjnego, zwłaszcza warunkowego umorzenia postępowania, które po spełnieniu pozostałych przesłanek określonych w art. 66 § 1 k.k. może być zastosowane do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, o ile pojednał się z pokrzywdzonym, naprawił szkodę lub strony konfliktu ustaliły sposób jej naprawienia. Zachowanie sprawcy po popełnieniu przestępstwa, a w szczególności porozumienie mediacyjne może również stać się podstawą do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary (art. 69 § 2 k.k.).

Uгода zawarta w wyniku mediacji może doprowadzić do bezwarunkowego umorzenia postępowania. Przyczyną umorzenia może być w takim wypadku znikoma społeczna szkodliwość czynu (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.)<sup>25</sup>, brak wniosku o ściganie przestępstwa wnioskowego (na skutek jego cofnięcia przez pokrzywdzonego – art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.), zaś w przypadku przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego – odstąpienie oskarżyciela prywatnego od oskarżenia (art. 492 k.p.k.).

Kodeks postępowania karnego przewiduje ponadto dwie instytucje, które znacznie skracają proces, a jednocześnie wpływają korzystnie na sytuację procesową oskarżonego. Są nimi dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.) oraz skazanie bez rozprawy (art. 335 k.p.k.). Pierwsza z nich przewiduje prawo oskarżonego, któremu zarzucono występki, do złożenia wniosku o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Decyzję odnośnie przychylenia się do wniosku oskarżonego podejmuje sąd, natomiast przepis art. 387 § 2 k.p.k. formułuje przesłanki uwzględnienia takiego wniosku. Wśród nich wskazany przepis wymienia uznanie, iż cele postępowania zosta-

<sup>25</sup> Taka podstawa umorzenia może budzić może zastrzeżenia. Praktyka sądów wskazuje jednak, iż pojednanie oskarżonego z pokrzywdzonym jest dla sądów wystarczającym uzasadnieniem przyjęcia znikomej społecznej szkodliwości czynu. Szerzej zob.: J. Karaźniewicz, M. Kotowska-Romanowska, *Ocena funkcjonowania postępowania mediacyjnego w sprawach karnych na przykładzie Sądu Rejonowego w Olsztynie*, [w:] C. Kulesza (red.), *Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 272–274. Na tle wskazanych w tym opracowaniu stanów faktycznych opowiedzieć należy się za bezwzględna niedopuszczalnością umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

na osiągnięte pomimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości oraz przy braku sprzeciwu pokrzywdzonego należycie powiadomionego o terminie rozprawy i pouczonego o możliwości zgłoszenia takiego wniosku przez oskarżonego. Pojednanie się sprawcy z pokrzywdzonym może być elementem silnie potwierdzającym spełnienie celów postępowania, a wcześniejsza ugoda z pokrzywdzonym gwarantuje brak sprzeciwu wobec wniosku oskarżonego.

Druga ze wskazanych instytucji – skazanie bez rozprawy – wymaga przede wszystkim zamieszczenia przez prokuratora w akcie oskarżenia stosownego wniosku o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionej z oskarżonym kary lub środka karnego bez przeprowadzenia rozprawy. Podstawą do dołączenia do aktu oskarżenia takiego wniosku jest uznanie przez prokuratora, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a także – co w tym miejscu szczególnie ważne – postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte. Pojednanie z pokrzywdzonym może wyraźnie takie przekonanie potwierdzać.

Przepisy prawa przewidują zatem szerokie możliwości uwzględnienia pozytywnych wyników mediacji przy wydawaniu końcowego rozstrzygnięcia. Ostateczną decyzję w zakresie wpływu zawartej ugody na orzeczenie kończące postępowanie podejmuje jednak zawsze organ procesowy, traktując pojednanie oskarżonego i pokrzywdzonego jako jedną z okoliczności rzutujących na wymiar kary. Przedstawiciele praktyki postulują, aby poza wyjątkowymi przypadkami sądy zmierzały w kierunku honorowania zasadniczych ustaleń porozumienia zawartego w postępowaniu mediacyjnym<sup>26</sup>.

Pozostawienie sądowi swobody ostatecznego decydowania o zakresie i formie oddziaływania wyniku mediacji na orzeczenie kończące postępowanie stwarza dla oskarżonego stan niepewności, a nawet ryzyka w sytuacji, w której perspektywa uzyskania łagodniejszego wymiaru kary skłoniła go do przyznania się do winy. Wskazać należy w tym miejscu po raz kolejny na ogromne znaczenie zasady informacji prawnej, z której wynika zobowiązanie do rzetelnego informowania uczestników postępowania o przysługujących im uprawnieniach. Wypełnienie takiego obowiązku oznaczać powinno w tym wypadku nie tylko przekazanie informacji o treści art. 23a k.p.k., ale również wskazanie istoty mediacji, możliwych sposobów oddziaływania jej wyników na treść końcowego rozstrzygnięcia, a także podkreślenie, iż ostateczne prawo wyboru sposobu i zakresu oddziaływania ugody przyznane jest organom procesowym.

Brak formalnego związania wynikiem i treścią zawartej ugody mediacyjnej jest jednak rozwiązaniem pożądanym, pozwala bowiem organom procesowym na ocenę realnej wartości porozumienia i odniesienie go do zadań postępowania karnego i celów kary.

<sup>26</sup> A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym...*, s. 14.

Zgłoszona wola uczestnictwa w postępowaniu mediacyjnym oraz zawarta ugoda powinny być dowodem, iż sprawca dostrzega skutek swojego przestępczego działania i dąży do naprawienia wyrządzonej szkody. Udział w postępowaniu mediacyjnym winien być więc wyrazem pozytywnych zmian w postawie sprawcy. Z drugiej strony, nie wolno zapominać, iż postępowanie mediacyjne może być przez oskarżonych traktowane instrumentalnie, wyłączenie jako sposób poprawy ich sytuacji procesowej i osiągnięcia korzystnego rozstrzygnięcia w sferze odpowiedzialności<sup>27</sup>. Dlatego też zarówno na osobach prowadzących mediację, jak i na organach procesowych, które uwzględniają jej wynik przy wymiarze sprawiedliwości, ciąży obowiązek wnikliwej analizy treści porozumienia i jej oceny pod kątem osiągnięcia celów postępowania karnego.

Mediator zobowiązany jest do zamieszczenia w sprawozdaniu danych o przeprowadzonych spotkaniach ze stronami oraz o wynikach postępowania. Z przedstawionego sądowi dokumentu powinny wynikać nie tylko suche informacje o liczbie i terminie takich spotkań, ale również charakterystyka ich merytorycznego przebiegu. W praktyce mediator często określa atmosferę, w jakiej przebiegały spotkania, co z pewnością jest pomocne w ocenie zawartej ugody. Sąd powinien poddać wnikliwej analizie przedstawione sprawozdanie i ocenić je w odniesieniu do zebranych materiałów w sprawie. Dlatego też przepisy kodeksu postępowania karnego określają tylko ogólnie, iż sąd bierze pod uwagę pozytywne wyniki mediacji, natomiast znaczenie ugody zawartej w konkretnym przypadku ustala każdorazowo, uwzględniając w jednakowym stopniu pozostałe dyrektywy wymiaru kary.

Z powyższych rozważań wyraźnie wynika, iż postępowanie mediacyjne niesie ze sobą korzyści zarówno dla pokrzywdzonego i oskarżonego, jak też wymiaru sprawiedliwości konkretyzującego się w danym postępowaniu karnym. Nie tylko skraca i przyspiesza proces, ale stanowi jeden z elementów, dzięki którym końcowe rozstrzygnięcie jest sprawiedliwe w odczuciu pokrzywdzonego, a pośrednio i całego społeczeństwa.

W modelowej postaci dobrowolny udział oskarżonego w mediacji jest wyrazem jego skruchy i przejawem zmian w postawie, a to stanowi podłoże pozytywnej prognozy kryminologicznej. W rzeczywistości może się jednak okazać, że w części przypadków uczestnictwo oskarżonych w mediacji jest jedynie wyrachowanym sposobem poprawienia swej sytuacji procesowej. Dlatego też to w rękach organu procesowego spoczywa prawo wyboru sposobu i zakresu oddziaływania porozumienia mediacyjnego na ostateczny wynik postępowania karnego.

---

<sup>27</sup> Na ten problem zwraca uwagę A. Sitarska, podając w wątpliwość szczerą deklarację i skruchę oskarżonego, który często ma świadomość, że uczestnictwo w mediacji stawia go w lepszej sytuacji procesowej. Szerzej zob. A. Sitarska, *Przemoc w rodzinie a mediacja*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 1, s. 66.

Zaprezentowane rozwiązania prawne dają podstawę do stwierdzenia, iż obecne regulacje w zakresie mediacji nie stwarzają ograniczeń szerokiego stosowania tej instytucji w praktyce. Na koniec pojawia się więc pytanie, które może być punktem wyjścia do dalszych rozważań: Czy na podstawie przytoczonych na wstępie liczb można powiedzieć, że mediacja jest stosowana w praktyce wymiaru sprawiedliwości w stopniu adekwatnym do korzyści, jakie za sobą niesie?

## **Summary**

### **Mediation as a manifestation of consensus in the criminal proceedings**

Mediation is the way of the final solution of the conflict between offender and injured. It is a form of restorative justice, which takes into account the interest of the wronged person. Agreement of the parties benefits for administration of justice, defendant and injured person.

First of all, the parties can conciliatorily assess damages, compensation of moral injury and other ways of excusing for wrongdoing. Moreover, the defendant also benefits by mediation. Though the arrangement made during mediation is not consent judgment, it influences on the final decision of the court. The court is obligated to take into account the result of mediation in the infliction of punishment. According to the code of criminal procedure, the court can pass a judgment of conditional discontinuance or discontinuance because of insignificant social noxiousness of an act. It can also suspend execution of punishment conditionally. Will of negotiation of agreement is evaluated as an element of the attitude of the accused after committing a crime, so it can be a circumstance affecting the mitigation of punishment. Furthermore, reconciliation between offender and injured is one of the conditions of extraordinary mitigation of punishment. What is very important, because of the fact, the wording of the sentence usually includes the decisions made during mediation, judgment seems to be more just for both interested parties.

Besides, due to mediation, proceedings before the court is shorter and law costs can be decreased.

The amount of mediation proceedings increases year by year. In spite of that fact, it is still small percentage of all criminal suits.